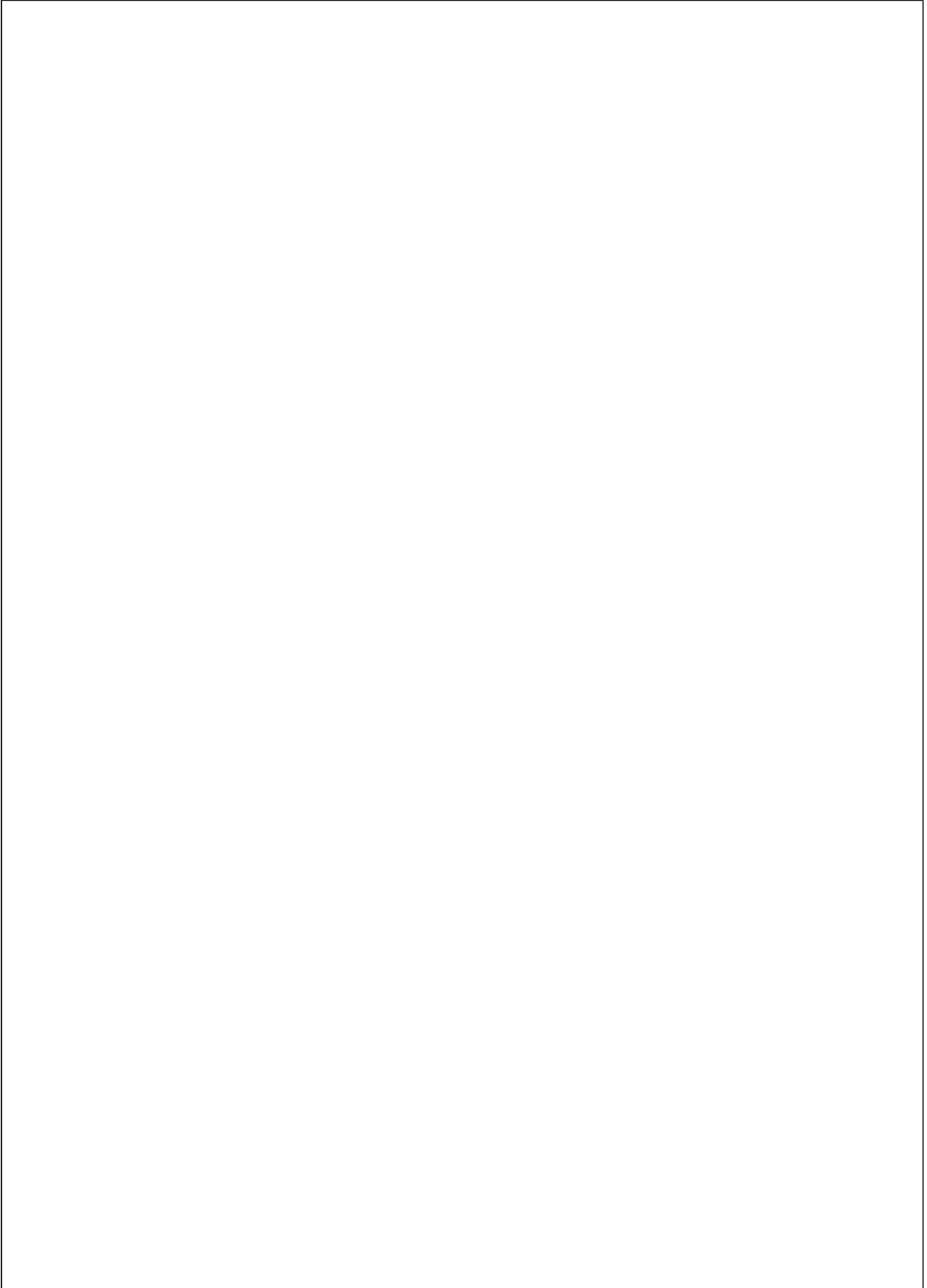


Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/203321_Jan-Hlebowicz-Jak-Boleslaw-Bierut-pomogl-wybudowac-kosciol.html
28.02.2026, 21:04



Jan Hlebowicz: Jak Bolesław Bierut pomógł wybudować kościół...

Niedługo po oficjalnym utworzeniu ruchu księży „patriotów” we wrześniu 1949 r. Bolesław Bierut przekazał ze „swych osobistych funduszy” 100 tysięcy złotych na budowę kościoła pw. św. Michała Archanioła w Sopocie. Administratorem, a później proboszczem świątyni był jeden z liderów duchownych „postępowych” w Polsce ks. Ambroży Dykier.

08.07.2024

Podczas kongresu zjednoczeniowego jedenastu organizacji kombatanckich zwołanego w Warszawie w dniach 1 i 2 września 1949 r. – utworzono Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, zrzeszający także dyspozycyjnych wobec komunistycznych władz księży „patriotów”. Pierwszego dnia prezydent i przywódca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesław Bierut spotkał się w Belwederze z kilkudziesięcioma duchownymi.

„Polsce powinniśmy służyć tak, jak nas na to stać – z całego serca, ze wszystkich sił [...]. Powinniśmy wszyscy, na ile nas stać, czynić wszystko, aby ludowi pracującemu pomagać w tej pracy, ożywiać jego wolę, napełniać go otuchą, budzić w nim radość twórczej pracy. Sądzę, że jest to zadanie, które nie kłóci się ani z wiarą, ani z obowiązkami ludzi pracujących w służbie duchowej, z obowiązkami duchowieństwa”

– przemawiał. Spotkanie księży z Bierutem zostało symbolicznie i propagandowo „wzmocnione” przez wyjątkowy „dar” – środki przekazane przez sekretarza generalnego KC PZPR na... budowę katolickiej świątyni.

Hojny dar głowy państwa

Wśród duchownych, którzy spotkali się z Bierutem, był ks. Ambroży Dykier z województwa gdańskiego. Relacjonując wydarzenia z Warszawy stwierdził że wszyscy – bez względu na przekonania –

„znaleźli punkty styczne, łączące każdego, któremu dobro Polski leży na sercu [...]. Te punkty styczne to pragnienie utrzymania pokoju na świecie i chęć budowy Polski Ludowej”.

Dodał jednocześnie, że „im wyższy jest dobrobyt, tym bardziej podnosi się etyka i moralność”, a w tej dziedzinie stoją wielkie zadania przed Kościołem,

„który powinien popierać to wszystko, co zmierza do dobrobytu narodu”.

Bierut poprosił duchownych, by zwracali się do niego „z bolączkami”, a on nad każdą skwapliwie się pochyli i postara się pomóc. Jeszcze podczas samego kongresu z taką „trudną sprawą” do

prezydenta zwrócił się ks. Dykier. Duchowny prosił o pomoc w budowie kościoła pw. św. Michała Archaniola w Sopocie, którym administrował od maja 1946 r.

Niedługo później, we wrześniu 1949 r. – zgodnie z wcześniejszą deklaracją – prominentny ksiądz „patriota” otrzymał na budowę sopockiej świątyni „dar” od Bieruta w kwocie 100 tys. zł, które prezydent

„przyznał ze swych osobistych funduszy”.

Przekazane przez przywódcę PZPR środki stanowiły głęboko przemyślany zabieg propagandowy – miały świadczyć o dobrej woli władz wobec katolików. Równocześnie stanowiły element złożonej polityki wyznaniowej komunistów, których głównym celem było doprowadzenie do trwałego podziału wśród katolickiego duchowieństwa i głębokiego rozłamu w Kościele.

W odpowiedzi na „gest dobrej woli” Bieruta ks. Dykier odpisał prezydentowi:

„Tak hojny osobisty dar głowy państwa jest najlepszym dowodem, że rząd Polski Ludowej pragnie zaspokoić także potrzeby religijne najszerszych mas wiernych”.

Na postawę ks. Dykiera zareagowała gdańska kuria na czele z administratorem apostolskim Andrzejem Wronką. Rządca diecezji gdańskiej zarzucił kapłanowi „samowolne rozmowy” z prezydentem Bierutem i nadmierne zaangażowanie polityczne.

17 czerwca 1950 r. postanowieniem Bolesława Bieruta „za zasługi w pracy społecznej” ks. Dykier otrzymał Złoty Krzyż Zasługi.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł